

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 101.

w Sobotę dnia 19. Grudnia Roku 1807.

FRYDERYK AUGUST z Bożej łaski
Król Saski, Xiążę Warszawski
etc. etc. etc.

Dzień jedenasty Grudnia, dzień na-
wsze w epoce kraju naszego pamiętny, jest
dniem chwały Wielkiego NAPOLEONA i
radości naszego Ludu. — Okazał w nim ten
Bohater rzadki przykład w dziejach zwy-
cięzców: pomiarkowanie, wspaniałość i mi-
łość ludzkości.

Traktat Poznański powrociwszy pokoy
Saxonii, oddał od niej okropnie klęski woj-
ny, na którą mimo nasze wszelkie usiłowa-
nia, przez zbieg okoliczności, wystawiona
została. — Uznaliśmy powinnością okazać
naszą i tegoż ludu wdzięczność. Rocznicą
dnia, pod którego szczęśliwą wroźbą widzie-
liśmy następnie utworzony węzeł przywieź-
ający nas do mieszkańców Xięstwa Warsza-
wskiego, wskazuje nam do tego naydoga-
dniejszą sposobność.

Chcąc więc późnym potomkom zostawić
w stolicy kraju, który z wspaniałomyślności
Wielkiego NAPOLEONA pod nasze prze-
szedł Panowanie, trwały pomnik uczuć,
którymi przeięci jesteśmy, postanowiliśmy i
postanowiamy, ażeby jedna z ulic Warsza-
wskich nosiła imię Tworcy tegoż Xięstwa, i
chcemy aby odtąd ulicą Miedowa, ulicą Na-

poleona nazywaną była; Nazwisko szano-
wne przyszłym pokoleniom, sercu naszemu
łube, a Polakom nad wszystko droższe.

Działo się w zamku naszym Warszawskim
dnia 11. Grudnia 1807.

FRYDERYK AUGUST,

przez Króla

Minister Sekretarz Stanu

Stanisław Breza.

z Warszawy d. 9. Grudnia.

JW. Minister Sprawiedliwości następnie
odebrał rapporta od Sądów Pokoju.

Sąd pokoju Poznański pod urzędowaniem
JW. Drzewieckiego, od dnia 27. Września
do 27. Października r. b. zagodził spraw 25.
— odesłał do sądu 12. — zaświadczył 14.
— reponował 4. — odroczył 41.

Sąd pokoju w Chełmnie pod urzędowaniem
JW. Krużyńskiego, od początku urzędowa-
nia do 7. Października r. b. zagodził 2. —
odesłał do sądu 2.

Sąd ziemiański Płoński zastępując tym
czasowo sąd pokoju pod urzędowaniem JW.
Pilchowskiego, Prezesa sądu ziemiańskiego,
od dnia 1. Października do 9. Listopada za-
godził spraw 55. — odesłał 17. — repono-
wał 3. — odroczył 21.

Sąd pokoju Piotrkowski pod urzędowa-

niem JW. Kaczkowskiego, od dnia 19. Października do 12. Listopada r. b. zagodził 46. — odesłał do sądu 9. — zaświadczył 17. — reponował 10. — odroczył 19.

Sąd ziemiański w Brodnicy pod prezostwem JW. Mystkowskiego, zagodził spraw 18. —

Sąd pokoju Warszawski pod urzędowaniem JW. Żaluskiego, od dnia 1. Listopada do 1. Grudnia r. b. zagodził spraw 41. — odesłał do ziemstwa 15. — zaświadczył 24. — odroczył 1.

Sąd pokoju Kościański pod urzędowaniem JW. Celestyna Sokolnickiego, od dnia 1go Października do 9. Listopada r. b. zagodził spraw 68. — odesłał 1. — zaświadczył 2. — reponował 23. — odroczył 18.

Sąd pokoju Poznański pod urzędowaniem Faustyna Zakrzewskiego, od dnia 27. Października do 1. Grudnia r. b. zagodził spraw 64. — odesłał do sądu 13. — zaświadczył 13. — reponował 5.

Sąd pokoju Pułtowski pod urzędowaniem JW. Michała Gorskiego, od dnia 1. Listopada do 1. Grudnia r. b. zagodził spraw 16. — odesłał 7. — zaświadczył 9. — reponował 1. — odroczył 6.

Nayjaśniejszy Król, Pan nasz miłościwy, troskliwy, o pomyślność ludu swego, łaskawe zwrócił oko na ważne nader urzędowanie Magistratur pojednawczych i okazał szczególniejsze łaski i względy urzędnikom zaszczeniającym pokoy i iedność z nayprzykładniejszą starannością. — W Warszawie dnia 10. Grudnia 1807.

A. Łabęcki,

Sekretarz Ministra Sprawiedliwości.

Warszawy d. 10. Grudnia.

W dniu, kiedy tu obchodzono rocznicę koronacyi N. Cesarza NAPOLEONA, Monarcha nasz mianował deputacyą, którą posyła do Paryża, z zleceniem złożenia N. Cesarzowi i Królowi hołdu przywiązania i obroty.

Deputacyą tę składają: JW. V. Stanisław Potocki, Działyński i Bieliński, członki bywszey Kommissyi Rządzącey, z którą iak wiadomo, nową Konstytucyą naszą podpisali. JW. Hrabia Bose doniósł o tym urzędownie Ministrowi pełnomocnemu N. Cesarza dnia 2. b. m. w czasie obiadu, u którego znakomitsze osoby trzech narodów znajdowały się.

Królestwo Jchmość i Xiężniczka Augusta, ieżdżili zeszłego poniedziałku do Łazienek, gdzie przygotowane dla siebie znaleźli śniadanie i gdzie ich przyjmowali: JW. Tyśkiewiczowa Referendarzowa W. X. Lit. i JO. Xże Minister wojny.

Wczoray przed południem, Towarzystwo przyjaciół nauk mieli audyencyą u N. Pana. Na czcie ich znajdował się JW. JM. Xiądz Biskup Albertrandi, i w krótkiey przemowie wystawiwszy zamiar utrzymania języka Polskiego w czasach nawet naynieszcześniejszych, utraconego bytu narodowego, złożył roczniki towarzystwa. — N. Pan odpowiedział łaskawie: iż kontent jest znajdując w stolicy, to towarzystwa uczonych, i że się spodziewa, iż nie umnieyszy swey gorliwości w pracach podjętych dla dobra kraju. Rozmawiać potem raczył o autorach Polskich, a szczegolniey o dzieiopisach.

Dziś odprawiała się pod Wolą wielka musztra z ogniem. Cały prawie tuteyszy garnizon, po zaięciu wart przez gwardyą narodową, wyruszył w pole w liczbie kilkuset batalionów woysk trzech narodów. Nieco jazdy i artylleryi należało także do tych popisów. N. Pan wyiechawszy z zamku konno między 9tą i 10tą rano, przy asystencyi JW. Marszałka Davout i świetnego orszaku Jenerałów i oficerów, znajdował się na manewrach do godziny 2giey po południu. Woyska na dwie dywizye podzielone, rozmaite pod okiem Monarchy czyniły

cy, pospieszyła na ten widok za Wolskie rogatki. N. Pan powrócił do zamku o godzinie w pół do trzeciej.

Warszawa teraz bardzo jest świetną. Przytomność Króla i uczucia łączące trzy narody sprawują: iż epoka ta, jest, że tak powiemy, ciągłą uroczystością. Pokoie u dworu, bale (w liczbie których pamiętne będą opisane niedawno w gazecie naszej) wieczory u JWgo Ministra Pełnomocnego Francuzkiego i w innych domach, iako też widowiska i zabawy publiczne, ciągle po sobie następują. Dnia 5. b. m. liczna i piękna kompania osób obywateli, zebrała się u Pana i Pani de Bourgoing. Bał ożywiony weselnością, trwał od gmej wieczorem do 5tej rano, i wielką jedynie wieszczką był przerywany. W domach prywatnych dzielą wszędzie radość powszechną, co pobyt w tej stolicy czyni teraz bardzo przyjemnym.

z Warszawy d. 12. Grudnia.

Na dniu wczorajszym dopełniona została Uchwała N. Pana, umieszczona na początku dzisiejszej gazety. Huk dział ogłosił stolicy od rana uroczystość dnia tego. W jakim się zaś porządku odbyła, wyczyta czytelnik z następującego opisu wyjętego w treści za zezwoleniem P. Magistratu Policji z aktów jego, zawierających co następuje:

Dnia 11. mca Grudnia 1807. JW. Alexander Potocki Minister Policji, Orderu Legji honorowej urzędnik, w asystencji JJWW. Michała Potockiego i Józefa Wielopolskiego Margrabi Pinczowskiego, Konsyliarzy Rządowych, Jędrzeja Horodyskiego Prezesa, Rychłowskiego, Wodzińskiego, Osettego Konsyliarzy Izby Administracyiney, Grotowskiego Konsyliarza Sądu Appellacyjnego, oraz wielu Urzędników i osób, zjechał o godzinie pierwszej po południu na Ratusz główny Miasta Warszawy, gdzie Magistrat Policji, oraz Sąd Główny Miasta, do asystowania sobie w uroczystym obchodzie

na pamiątkę zawarcia traktatu pokoju, między Niezwycięż. nym Napoléonem Cesarzem Francuzów i Królem Włoskim, a N. Królem Jegomością dziś nam słodko panującym, w Poznaniu w dniu 11. Grudnia roku zeszłego 1806 nastąpionego, wczwał, a to stosownie do wspomnianej wyżej uchwały Najjaśniejszego **FRYDERYKA AUGUSTA** Króla i Pana Naszego Miłościwego. — W tymże czasie w zamku Królewskim liczne i świetne były pokoie, a potem między godziną trzecią i czwartą był obiad u dworu. Najjaśniejszy Pan spełniał zdrowie Najjaśniejszego Cesarza Napoléona i natychmiast huk z armat dał się słyszeć, i cała parada wyruszyła z Ratusza. JW. Minister Policji przy asystencji licznie zgromadzonej Gwardji Narodowej, kommanderowanej przez JW. Łubińskiego Pułkownika en second, W. Wiluckiego także Pułkownika en second i JP. Schabra Szefa Batalionu, wystąpieniu z chorągwiami cechów, a za nim Konfraternii Kupieckiej starszej i młodzianskiej, Jubilerskiej oraz Złotniczej, postępował wraz z Konsyliarzami Rządowymi na czele Magistratu Policji i Sądu głównego, otoczony JW. Prezesem i Konsyliarzami Izby Administracyiney, wśród okazałej parady wojskowej, przy dobrej dobranej muzyce Gwardji Narodowej, przez ulicę Sto Jańską, bramę Krakowską i ulicę Senatorską. Za zbliżeniem się do rogu ulicy dotąd zwanej Miodowej, i przy zatrzymaniu się postępującego wojska, Herold na koniu suto przybranym siedzący, otoczony ciężką jazdą Saską, ogłosił w językach Polskim i Francuzkim uchwałę N. Króla JMci, po której zadeklarowaniu, niesione tablice przez Urzędników Policji z wyrażeniem: **ULICA NAPOLEONA** zawieszono zostały. W dalszym ciągu postępując parada wzdłuż przez ulicę uświętnioną Nazwiskiem Największego Bohatyrę, gdy stanęła na drugim rogu tejże ulicy, podobnie tam He-

rajd, ogłosił wolą Najjaśniejszego Pana,
i przybito również tablicę z wyrażeniem po-
dobnymże Nazwiska ulicy. W tym przedziagu
czasu, dla padania dniowi temu większej okaza-
łości, huk z armat przy liczney asystencyi
woysk Saskiego, Polskiego i Gwardyi Nardo-
wey, ogłaszał obchód tak świetny. Cała na-
koniec parada powróciła na Ratusz Miasta,
wśród licznych okrzyków: *niech żyje Cesarz!*
niech żyje Król! JW. Minister Policyi
oświadczywszy uprzejmie ukontentowanre w
Imieniu N. Monarchy, Vice-Prezydentowi,
Radzie Magistratowej, Sądowi Głównemu,
Gwardyi Narodowej, Konfraternii i Cechom,
za dopełnioną usługę, udał się do dworu dla
awiadomienia o tym N. Pana.

Wieczor m były znowu pokoie u dwor-
u i całe miasto było illuminowane. Na
teatrze narodowym pięknie oświeconym, ob-
chodzono także tę uroczystość, iak okazuje
następujący:

*Przydatek do Frozyny, granej w dzień
Uroczystości dnia 11. Grudnia 1807.*

Przed zaczęciem ostatnich kupletów
część kompanii aktorów wysłanych do Ka-
lisza, przychodzi na scenę i opowiada, iż
na pierwszym popasie w Utracie, dowiedziała
się o rocznicy Traktatu Poznańskiego, któ-
rym Xięstwo Warszawskie Królowi Saskie-
mu oddanym zostało. Na rozkaz Sultana
Wampum śpiewaia:

Stach z Krakowików.

Potomność dla Kazimierza
Imię Króla chłopków daie,
AUGUST więkzszy czyn zamierza,
Bo się Oycem staie.

Tamten był dość sprawiedliwy,
Kochamy go z całej duszy,
Lecz ten bardziey miłościwy,
Ciężkie nasze więzy kruszy.

Aspazya z Axura.

U Turków to iest w zwyczaju
Szukać uciech do sytości,

Wszystko poświęcać miłości,
I innego nie znać raju.

Niechą bydz szczęśliwą z niemi
Pod tey chwili przenoszę
Nad wszystkie Turkow rokosze
Zostawać na Polskiej ziemi.

Król Nigrytów z Palmiry.

Czegoż mądrość nie dokona
Wielkiego NAPOLEONA
Ktoż się oprze jego dłoni
I światem rządzić zabroni?

Gdy dał Polakom Trajana,
Morze i nasze pastwie
Z ręki jego biorąc Pana
Cześć mu poniosą w daninie.

Żydek z komedyi Oyciec na prędcę.

Czyiaż moc, potęga czyia,
Swemi sięgnie nas razami?
Gdy nam NAPOLEON sprzyia,
A Król Sasow rządzi nami!

Wprzód tysiąc wieków upłynie,
Morza wyschną do kropelki,
Zgaśnie ludzi rodzaj wszelki,
Niżli ich rodzaj zaginie.

Frozyna.

Uległ Polak skępowany,
Mars Francuzki go ożywił.
A czuiąc zdjęte kajdany,
Obudził się i świat zdziwił.

Waleczna Polska młodzieży,
Nie twego męztwa nie studzi,
Nikt cię w boiunie ubieży,
Przyznał to Naywiększy z ludzi.

Klimunt z Frozyny.

Zgłębiać przyszłość ciężka praca
Porzućmy smutne badania;
AUGUST nam szczęście powraca,
AUGUST Polaków kochanie.

Gdy swe serce ku nam skłania,
Lepsza nam gwiazda zaświeci,
Umie on kochać swe dzieci,
Gdy są godnemi kochania.

Damon & Frozyny.

Mądry Twórca wszystkich rzeczy
By podźwignąć ród człowieczy
Z Wszelmoćności swojej łona
Dał światu NAPOLEONA.

Ginęła ziemia w rozpuszcie,
On okazał na iew Tronie
Że co świat w NAPOLEONIE
Polacy mają w AUGUSCIE.

Sultan Wampun.

Otoż i ja też z kolei.
Pelen najwyższych nadziei
Że się wrócą dobre chwile,
A biada zostanie w tyl: i
Mając też pamięć przytomną,
Że i o mnie nie zapomną,
Huknę — Niech żyje serce pewna
Krol, Krolowa i Krolewna.

Chór.

Huknę etc.

Strafy wspomniane napisał JP. Jakub Adamczewski.

& Paryża d. 2. Grudnia.

Jenerał naczelnik armii Girondy oznaymił mieszkańcom Portugalii przez publiczną proklamacyą, iż Portugalia ogłosiwszy wojnę przeciwko Anglikom, niema przyczyny obawiać się kroków nieprzyjacielskich z strony woysk Francuzkich, które po przyiaciel sku i jedynie w celu ściągania wspólnego nieprzyjaciela do kraju wkroczywszy, same o utrzymanie swoje starać się i karność iaknawiększą zachowywać będą. Wzajemnie zaś spodziewa się komenda Francuzka, iż mieszkańcy Portugalii unikając wszelkich nieprzyjemnych skutków, iaknayskromniey i nayłagodniey z woyskami Francuzkimi obchozić się będą.

Tuteyszy Amerykański poseł odebrał wiadomość, iż Dey Algieru bez poprzednie go wydania wojny i roku nieprzyjacielskie przeciwko ziednoczonym stanom Ameryki rozpoczął. Niepodpada żadney wątpliwości,

iż to za podburzeniem z strony Anglii nastąpiło, która bojąc się sama to życie wojnę z Amerykanami, stara się przynajmniej szkodzie im pod flaggą Algierską.

Pisma Angielskie donoszą, iż od dnia 7. Października wszelka komunikacya między Hiszpanią i Gibraltarem jest przerywana. — Monitor powiada na to: Do 7. Września więc komunikacya trwała! Krol Hiszpański i powinienby bardzo się gniewać, gdyby wiedział, że iego gubernatorowie wbrew woli iego postępują, utrzymując porozumienie z Anglią, która w koloniach iego rabuje, iego fregaty zabiera, iego maytków wśród pokoju zabija i ludom iego szkody niezliczone wyrządza.

Także donoszą pisma Angielskie, iż Jmć Pan Rose ma proponować ziednoczonym stanom, że Anglia chce wynagrodzić Amerykanów za pozbawienie się handlu z Francją, pozwalając im prowadzić handel w Indjach zachodnich z towarami kolonów Angielskich. — Na to oświadcza Monitor: Jakie Anglicy muszą mieć wyobrażenia o samodzielnosci narodu, kiedy Amerykanów za tak słabych i nieroztropnych uważają, że z nimi w sposób tak chwiebny działać usiłują. Gdyby Amerykanie przystali na to i współczenstwa handlowego z Francją się zrzekli, zdeptał by tym sposobem sami swoją niepodległość, staliby się kolonią Angielską i ściągnęliby sobie na kark nieuchronną wojnę z Francją i wszystkimi mocarstwami ładu.

Stosownie do doniesienia względem zaciągania się konskrybentów z roku 1809 do armii, postanowiono jest, iż wszyscy, między 1. Stycznia i 1. Grudnia 1789 urodzeni młodzi ludzie, w przeciągu pierwszych 10 dni meca Grudnia przed municypalnościami swymi stawieć się i jako rekruci spisani bydz mają.

Mowią tu mocno o oblężeniu Gibraltaru.

z Wiednia d. 5 Grudnia.

Dzisiejsza nadworna gazeta donosi z Turzech, co następuje:

Xiąże Proserowski powrócił z Bukaresztu do Jassy. Kilka pułków kozaków należących do korpusu pod Mobilowem stojącego, wkroczyło do Wołoszczyzny.

Mustafa Bairaktar podwoił swoje uzbrojenie się, ufortyfikował na nowo Giurgiewo, wzmocnił jego garnizon i odniósł komendanta.

Dnia 19. Października cofnęła wielka flotta Angielska ścisłą blokadę Dardanellów, lecz krąży dotąd ciągle na Archipelagu, grożąc wyspie Corfu i wielu miejscom półwyspia Morei. Także pokazały się na nowo okręta Angielskie przed Alexandryą.

W arsenale Konstantynopolańskim i w kanale pracują z wielką czynnością około uzbrojenia statków wojennych.

W. Sułtan udarował posła Hiszpańskiego orderem półmiesiąca i klasy.

z Genuy d. 21. Listopada.

Dnia 18. t. m. odprawiła się pod murami naszego miasta od wschodniej strony bardzo żwawa potyczka; nieprzyjacielowi udało się wylądować i jeden z mostów opanować; odgłos bębna i huk armat zwabił niemal całe miasto na wały; bardzo długo nie było można nic widzieć dla wielkiego dymu. Gdy nakoniec dym od wiatru rospędzonym został, spostrzegliśmy uciekającego nieprzyjaciela, rażonego bagnetem i pałaszem; kilka kompaniów dostało się w niewolę.

z Lizbony d. 5. Listop.

Edykt Xążęcia następcy tronu, w którym oznajmuje, iż wspólnie z Francją działać będzie, nieusmierzył naszej niespokojności. Wszystko tu jest w jaknajwiększej trwodze. Zamknięcie naszych portów przed Anglikami bardzo spóźnione zostało, także mieli czas do uprowadzenia wszystkich swoich towarów i do przedsięwzięcia przyzwoi-

tych środków ku zabezpieczeniu ich własności. Ludzie dobrze myślący woleliby byli, żeby nasz gabinet zamiast w spaczynego i tajemnego obrotu swego użył był polityki wolnej i otwartej. W samej istocie, jak mogło mocarstwo małe samo tylko poważać się do przyjęcia systemu całę przeciwnego systematowi wszystkich Monarchów? Zaraz z początku trzeba było zamknąć nasze porty przed nieprzyjaciółmi lądu i zezwolić bez wszelkiego ociągania się na żądania Francji i Hiszpanii. Opor, z którym się pierwiasłkowo stawiono, był tém śmieszniejszy, ponieważ później musiano uznać konieczność zwolnienia go i ponieważ nieodebrano żadnego wsparcia od rządu, dla którego się wszystko sakryfikowało. Wolne i spóźnione kroki, które rząd nasz po tylkokrotném wzbranianiu i ociąganiu się przedsięwziął, muszą być uważane jako skutek jego bojaźni i niepotrafią usprawiedliwić pierwszych zamiarów naszego gabinetu. W samej rzeczy oraz zapewniam, iż armia Francusko-Hiszpańska już się do naszych granic zbliżyła tak dalece, że jeszcze przed końcem tego miesiąca do Portugalii ma wkroczyć.

Anglia.

Miedzy wszystkimi narodami Europy nie ma żaden tak wielkiego prawa do przyjaźni i wdzięczności Anglii, jak Rossya. Rossya dopełniała w każdym czasie obowiązków swoich względem Anglii wiernie, a częstokroć z zaniedbaniem swoich własnych korzyści. Względem politycznym równie, iako i handlowym Rossya jaknajznaczniejszy jest wagi dla W. Brytanii. Był kiedyś czas, gdzie Ministrowie Anglii zdali się to poznawać i czuć. Pod ow czas nie liczono jeszcze rozumu i szczerości między artykuły zakazane. Za terażniejszych Ministrów podupadła i polityka gabinetu, i obyczajność narodu, i sława państwa Brytańskiego. Pod terażniejszymi Ministrami schrańbione zostało imię

Angielskie w Egipcie, w Ameryce południowej, w Dardanellach, na morzu Bałtyckiem; pod teraźniejszymi Ministrami utraciła Anglia zwoła wszystkich swoich sprzymierzonych, uwikłała się w wojnę z wszystkimi niesprzymierzonymi, oddaloną została od wszelkich związków przyjaźni i zafiania i wyłączoną od wszelkich stosunków handlowych tak dalece, iż się widzi bydlę od wszystkich opuszczoną. Wszystkie to jest dziełem Ministrów, po których zabiegu, ieniuszu i mądrości naród swego ratunku spodziewał się. Dla uwieńczenia dzieła tego nie trzeba było nic więcej, jak ostatniej deklaracji wojny z strony Rosyi przeciwko Anglii. Cesarz i Pan ludów Rosyjskich, zawsze wielki, zawsze wspaniały, zawsze szlachetny, złożył w namienionej deklaracji iaknajwiększe dowody swojej mądrości i sprawiedliwości. Wszystko, czego Monarcha ten żąda od rządu Angielskiego jest to, co tenże bez szczególnego żądania już dawno powinienby był skutecznici. Nadgródą zabranych okrętów Moskiewskich, sprawiedliwość względem podchwyconych, chaniebnie odurzonych i zrabewanych Duńczyków; skłonność i otwartość uszów na głos pokoju, wznoszący się łagodnie i uprzejmie z tronu Francyi, są szczegóły żądania Cesarza wszech Rosyi. Alexander szlachetny, prawdziwy przyjaciel ludzkości niepragnie, niechce, niepotrzebnie niczego od Anglików; czego on od nich pragnie, to jedynie zmierzsa do dobra ludzkości; Monarcha ten wspaniały chce pokoiu nietylko dla siebie, ale też szczególnie dla Francyi, dla Danii, dla całego świata. Anglia będzie nakoniec musiała oddać światu, czego mu dłużej wzbraniać nie może; gdyż w dalszym popieraniu wojny, o którym zaledwieby myśleć można, tem przętszą zgubę dla siebie znajdzie.

z Londynu d. 12. Listop.

Ministrowie bardzo często się zgroma-

dzaia. Wczoray złożono tajną radę, na którą wszyscy Ministrowie byli zwołani i korey przedmioty, iak się dorozumiewaia, bardzo wielkiey były wagi.

W pałacu Ministra Austryackiego czynia przygotowania do odjazdu, co tu niemała czyni sensacyą.

Wszystkie okręta kupieckie, które są gotowe do rozwinięcia żagli w celu udania się według przeznaczenia swego na morze Bałtyckie, mają być wstrzymane w portach naszych aż do dalszego urządzenia admiralicyi.

Gdyby można dać wiarę wieściom, które tu rozsiewaia, wypadaloby twierdzić, iż zamiar wyprawy, pod kommandą Jmć Pana Sir Sidney Smith zostaiący, odmienionym już został. Sidney Smith miał odbić od brzegu w celu zdobycia Portugalii, lecz iak mowia, będzie się miał za nadto szczęśliwego, jeżeli zdoła pospieszyć na pomoc garnizonowi Gibraltaru, który podwoionego ataku Francuzów i Hiszpanów obawia się.

(Independent Whig.)

Bardzo częste teraz bywaią konferencye między posłem Rosyjskim i Jmć Panem Caning. Mowia, iż pierwszy wkrótce ztąd wyiedzie.

Flotta powracaiąca z Danii doznała wielkiej nawalnicy, która była przyczyną, zatonienia kilku naszych okrętów. Lecz mądrzy i zastanawiający się ludzie obawiaia się daleko bardziej jeszcze polityczney burzy, która za przybyciem rzeczoney floty nierownie nieszczęśliwy może mieć dla nas wypadek.

z Londynu d. 13. Listop.

Maytkowie Duńscy oddaleni zostali z okrętów i uważani są iako ienicy. Kilku tylko Kapitanów Duńskich, którzy są rodem z neutralnych krajów i mają paszporta neutralne, odebrali pozwolenie udania się do swej oyczyzny.

W tych dniach ogłoszono na iaden raz 20 Duńskich okrętów za dobrą zdobycz.

** Londynu d. 17. Listop.*

(Przez Paryż.)

Przedwczoraj przybył z Calais kurjer do naszych brzegów, którego jednak na ląd niepuszczono, lecz mu tylko depesze odebrano i te jaknayspieszniej admirałowi zaniesiono. Lubo zaraz wszczęła się pogłoska o propozycjach do pokoju, niedługo przecież tajem nam było, że to był kurjer Austriacki, który nam przez Paryż przywiózł doniesienie, iż dwór Wiedeński przystąpił do owego wielkiego planu Francyi względem zamknięcia nam wszystkich portów. Zważając to, tudzież oburzenie się Rossyi i ostrożność, którą zachowują na lądzie przeciwko nam, właśnie jak przeciwko zapowietrzonym, łatwo wniesć można, iż wkrótce żadnego posła zagranicznego na naszym dworze widzieć niebędziemy.

Sir Sidney Smith popłynął na morze z eskadrą od 5 liniowych okrętów, do których w Cork kilka jeszcze okrętów przylączy się.

Do Gibraltaru popłynie wkrótce wielki konwoj z wojskiem i żywnościami.

Uwiedomienie. W dodatku do gazety Poznańskiej Nr. 87. spodobało się JW. Maciejowi Skrzypińskiemu bywшему Deputatowi Trybunału koronnego, Orderu St. Stanisława Kawalerowi, pod dniem 28. Pazdziernika r. b. iakoby dla wyjaśnienia rzeczywistości sukcesyi żony JW. Anny z Drogońskiego niegdy Mateusza Drogońskiego synowicy a podług mailemiania swiego iedyney successorki, legitimacyą Krola Jmć Pruskiego, Maryanny Chrystyny, Franciszki i Tekli iako naturalnych successerek niegdyś Mateusza Drogońskiego poddać wątpliwości i prawne czynienie oświadczyć. Lubo to publiczność bynawymniej iatessować nie może, że JW. Skrzypiński następczyni niegdyś Drogońskiego skarżyć będzie lub nie, przecież gdy to pismo bardziey z chciwości cudzego, ochyldzenia woli oycowskiey i szkodzenia pici niewinney, albo też dla uprzedzenia sędziego, zdaje się bydyż zapowódzone przeto successorki niegdyś Mateusza Drogońskiego oycy swiego, co do potwierdzenia legitimacyi prawem maiestatu dla siebie konferowaney i rodzicielskiego testamentu z przy-

brać sobie mianymi opiekunami, również prawnie czynić oświadczaia, ufne: iż co do prewencyi mniemaney w epoce powstałego narodu gdy światło i arakter sędziowski dawnieysze do strony przychylenia się zniszczył, żadnego w sercach cnotliwych nie uczyni wrażenia. Dan w Konitach dnia 15. Grudnia 1807.

Successorowie niegdyś Mateusza Drogońskiego, *Uwiedomienie.* W nocy z 3. na 4. t. m. zginięła kupcowi Henrykowi Guilmelmowi Haacke z Wrocławia, idąc z Frankfurtu nad Odrą do Krośna, miasta w Śląsku, lub we Frankfurcie, lub na drodze, wielka zamknięta torba do listów, lub aktów, z czarnego szafianu, w puzdrze skorzany brzośnatnem, u którego się rzemień do zawieszania znajdował. Zawierała w sobie oprócz sprzętów do pisania, pieczętki i inne drobne rzeczy, sądowe dokumenta, weksle, książki i papiery kupieckie, które tylko dla właściciela zginięney torby ważne, a znalezczy bez pożytku są, ile wszelkie szkodliwe użycie ich uprzedzono. Kto tę torbę do aktów, burmistrzowi Weizmann w Krośnie, lub kupcowi H. G. Haacke w Wrocławiu odesła, może nawet na ten przypadek gdyby z tych, w wspomnioney torbie zawartych rzeczy, niektóre sprzęty brakowały, na nagrodę od 20 tal. rachować. W Krośnie d. 8. Grudnia 1807.

Uwiedomienie. Jmć C. H. P. ma odemnie Dokument w ręku pod datą 30. Oktobris 1806 podług którego przyrzektem sześć set i czterdzieści talarów zapłacić obowiązek ten z różnych przyczyn już uchylony został, oprócz tego daleko wiżey, wynoszącą mam prerensyą do tegoż to C. H. P. tak dalece że mu się odemnie wcale nie należy, chcąc uniknąć wszelkim nieprzyjemnościom i aby któż trzeci nie był uszkodzony, ostrzegam każdego względem nabycia powyższego dokumenta przez Cessyą lub innym iakiin sposobem.

Poznań dnia 17. Grudnia 1807.

Teodor Myndyk.

Doniesienie. Ktokolwiek z rodziców i opiekunów zaniedbał zapłacić należność od synów i wychowalców powierzonych tuteyszey gymnazyi, uwiadomia się ninieyszem, ażeby też należność oddał przed 1. Stycznia 1808 iezeli się niechce wystawić na nieprzyjemne ztąd skutki. Donosi się przytém, że należność ta wynosi cwiertciorcennie 3 tal. i płaci się z gory.

W Poznań d. 8. Grudnia 1807.

Eforat Gymnazyi Poznańskiego.

Doniesienie. Te pod Nr. 100 tuteyszych gazet oznaymione reduity w Kościanie uchylone zostały.

Dodatek

D O D A T E K
DO
GAZETY POZNANSKIEY
Nr. 101.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Gdy zeszłego rządu różney klasy oficyaliści, swoje likwidacye zaległe kosztów na obywatelach tego Departamentu mianych do Sądu Naszego o ich przyznanie, a potem przez egzekucye wymuszanie podali, Sąd Appellacyjny wstrzymał się od rezolucyi na takowe Obiekta, ale raczëy, podał do J.W. Ministra Sprawiedliwości swoje uwagi chcąc dla obywateli od takowych opłat uwolnienie pozyskać; iaką więc w tøy mierze Sąd Nasz odebrał rezolucyą, takową Publiczności kommu-nikuje:

Fryderyk August z Bożey Łaski Krol
Saski, Xiążę Warszawski etc. etc.

Na proźbę Sądu Appellacyjnego Departamentu Poznańskiego pod dniem 19. praetis względem uwolnienia obywatelów tegoż Departamentu od płacenia likwidacyow przez bywszego Rządu Urzędników na Nichże mianych do Nas podaną, odpowiadamy: (że, jest to nadgróda wysłużona która odiać byłoby niesprawiedliwością a tem większą, gdy zeszłego Rządu Urzędnicy iak wiadomo w nieszczęśliwym znajdują się stanie, ile, że są od własnego nawet opuszczeni Monarchy zatem) w interessach w których likwidacye, o dług ustaw zeszłego rządu aż do ukończenia sprawy wstrzymane były, takowe wstrzymać; które zaś zaraz wypłacone bywały, w tych wypłatach nakazać. Lecz się to tylko rozumieć ma o oficyalistach Pruskich, którzy się w kraju zostali lub swym postępowaniem zamiar zostania udowodnią a przeciwnie za granicą będącym, lub wyjechać pragnącym wypłatę takowych likwidacyi zupełnie wstrzymać zalecamy, ponieważ ustawą Kommissyi Rządzący dorząd nie uchyloną wszelkie wypłaty pieniężne zagranicę są zakazanemi. Taka jest wola Nasza do której stosować się macie.

w Warszawie dnia 25. Listopada 1807.

JK. Xiążęćcy Mci Minister Sprawiedliwości.
Lubieński.

Przeto obywatele uwiadomieni o tey woli rządu, do niey stosować się mają. Gdyby więc prze-ciwko podawanym sobie likwidacyom monita iakie mieli o rozwiązanie takowych wątpliwości do Sądu udadzą się.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Ponieważ tuteysza Administracya drzewa opałowego dla ważnych przyczyn zagnaloną została, marki na drzewo wydawane odmienić, zaczęła wzywa wszystkich mieszkańców miasta tuteyszego, iako też wszystkie wyższe i niższe magistratury, w których ręka takowe marki lub też kwity z kassy na drzewo się znajdują, aby też w przeciągu dwóch dni od daty obwieszczenia ninieyszego, w niżej podpisanej Administracyi złożyli, a po dostatecznem wylegitymowaniu, drzewo natychmiast odwiezli, inaczej sobie sami przypiszą, gdy po upłynieniu wyznaczonego czasu, marki i kwity iako nieważne im więcej przyjęte nie zostaną. Bioro zaś tak kassy, iako też i Administracyi drzewa, jest tylko, iak dorząd bywało, od 8. do 10. przed południem, a od 1. do 3. po południu otwarte. W Poznaniu d. 16. Grudnia 1807.

Administracya drzewa opałowego.

Moszczeński. Pupke.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Izba Administracyi Publiczney Departamentu
Poznańskiego.

Wiadomo czyni ninieyszem, iż do reparacyi magazynu wielkiego tuteyszego, potrzeba 430 sztuk dobrych i suchych desek 12 łokci długich i 1 1/2 cala grubych, które sposobem licytacji zakupione być mają. Do licytacji tey wyznaczają się termina to jest: na dzień 21, 23. i 28. b. m. zawsze o godzinie 11. zrana. Wzywają się przeto wszyscy, których licytacya ta interesować może, aby na rzeczonych terminach, w Izbie Naszey Sessjonalney przed Ur. Schoenfeldem Konsyliarzem, od którego o kondycyach licytacji tey, dalszey powziąć mogą wiadomości, stawili się.

Poznań dnia 15. Grudnia 1807.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Gdy Departament tutejszy obowiązany jest do następujących 25. magazynów, iako to: 1. w Skwierzynie; 2. w Miedzyrzeczu; 3. w Pszczewie; 4. w Pniewach; 5. w Bytniu; 6. w Poznaniu; 7. w Kostrzynie; 8. w Wrześni; 9. w Słupcy; 10. w Kleczewie; 11. w Sompólnie; 12. w Brzesciu; 13. w Kowalu; 14. w Włocławku; 15. w Służewie; 16. w Ra-

wiezu; 17. w Lesznie; 18. Kościanie; 19. w Wschowie; 20. Szmiglu; 21. Czempiniu; 22. w Kurniku; 23. w Pobiedziskach; 24. w Gnieźnie; 25. Pyzdrach

mięso potrzebne dla kantonującego i przechodzącego wojska dostarczać, które to dostarczenie w entrepryze mający żądającemu przez licytację wypuszczone być ma; wzywają się przeto wszelkiego gatunku entrepreneurowie mający ochotę dostawiać mięso dobre na racye kontraktem opisać się mające do wszystkich wspomnianych, lub do niektórych tylko magazynów, aby się na dniu 18. Grudnia r. b. przed wyznaczonym do tego deputowanym Ur. Twardowskim, Konsyliarzem, w Izbie Naszey Sessyonalney rano o godzinie 10. stawili, gdzie najmniej żądający, a będący w stanie kaucyą dostateczną złożyć, pewnym być może, iż kontrakt stosowny zawarły z niem zostanie. W Poznaniu dnia 3. Grudnia roku 1807.

Izba Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego.

Doniesienie o reduktach. Za pozwoleniem zwiększności niżej podpisana ma honor Szanowno-Prześwietną Publiczność uwiadomić, że w przyszłym roku 1808 w hotel de Saxe, redukt dawane będą, w dni następujące to jest: co niedzielę, pierwsza się zaczyna 17. Stycznia, 24. 31. 7. Lutego, 14. 21. we czwartek 25. w niedzielę 28. w poniedziałek 29. we wtorek 1. Marca się kończą. W Poznaniu d. 11 Grudnia 1807.

Anna Götte.

Uwiadomienie. Sąd Appellacyjny Departamentu Poznańskiego mając sobie powierzony dozór depozytów, zaleca wszystkim obywatelom aby iako debentom z jakiegokolwiek rzędu należności winne niebawnie pod nieuchronną exekucyą do depozytów naszych zapłacili.

Dan na Sessyi dnia 10. Grudnia 1807.

Uwiadomienie. Na zaniesioną skargę cechu rolniczego miasta Międzyrzecza, przeciw tamtejszemu pocztmaistrowi Dunquerque, względem wzbraniania się, albo niepełnego wypłacenia, dostawiającym konie do usług pocztowych. Nayiasniejsza Izba Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego, rozkazała niżej podpisanemu urzędowi poborowemu, osobiście się udać do Międzyrzecza, i tam z wszystkich pretensyi likwidacyą ułożyć, etc. przykazując przytym, aby termin do ułożenia likwidacyi, i dzień bytności swojej w Międzyrzeczu do wiadomości każdego przez gazety ogłosił. Przeto niżej podpisany uwiadomia każdego, iż termin do ułożenia likwidacyi przy-

stawiania pretensyi na dzień 27. t. m. zrana o 8 godzinie w Międzyrzeczu na ratuszu tamtejszymi naznaczono. Każdy więc, który względem niepełnego wypłacenia za przystawione konie na pocztę, sędzi się być ukrzywdzonym od Pocztmaistra Dunquerque, na dzień naznaczony powinien się przed niżej podpisanym meldować i w przytomności Pocztmaistra Dunquerque, pretensyą swoją podać, i dowodzić; ten zaś któryby się na dzień naznaczony nie stawiał, i swoją pretensyą się nie zgłosił, sam sobie przypisze gdy pretensyą swoją pracludowany zostanie.

Dan w Kargowie dnia 11. Grudnia 1807.

Urząd Poborowy Międzyrzeczy Inspekcyi. Unrug.

Do przedania. Gościniec w mieście Nowym Tomysłu w powiecie Babimostkim sytuowany, który prawo do wypiekania, szlachtrwania i handlowania ma, i do którego 4 morgi ogrodu i 12 tal. 16 dgr. rocznego czynszu pieniężnego należą, i który ze wszystkim razem po odrączeniu ciężarów na 3899 tal. 5 dgr. 8 fen. sądownie otaxowany jest, ma być dla długów publicznie przedany. Do tej possessyi zdalnych, kupić ochotę mających, wzywa się niniejszym, aby swe podania na ten grant na terminach, na dzień 21. Września, na dzień 20. Listopada t. r., i na dzień 20. Stycznia roku 1808 w Starym Tomysłu złożyli i nawięcej dający przysądzenia spodziewać się może, jeżeli prawne przyczyny inney potrzeby nie wymogą. Na podania po osratim terminie zaszle nie może być uważano i można taxę każdego czasu w sądzie zobaczyć. Dan w Koszanowie dnia 14 Czerwca roku 1807.

Sąd Patrymonialny Hrabiego Szodrskiego w Tomysłu.

Kradzione rzeczy. Dnia dzisiejszego o kwadransie na dziesiątą przed południem, ukradziono mi szkatułę ze stancyi w oberzy Szpeichertowej, na Wróclawskiej ulicy, w której znajdowało się 105 tal. w gotowiznie, w grubey menecie, i różne papiery, 17000 tal. wartujące, — to jest hypotekę tyczącą się dobr Rogaczewa, i rewersa ręczne — krobey złodzieja lub rzeczy mi ukradzione posłakować lub znaleźć miał, niech zechce dać mi otem wiadomość w Rogaczewie pod Kościanem a przyzwolitą odbierze nagrodę. Krobey zaś takowe papiery nabywać ważył się od nieprawego ich posiadziela sam sobie winę przypisze, iż mu służyć nie będą i za nieważne zostaną uznane.

Dan w Poznaniu dnia 18. Grudnia roku 1807.

Józef Moszczeński.